

**Wyrok z dnia 6 marca 2007 r.**

**I UK 302/06**

**Dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana.**

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Hajn (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 marca 2007 r. sprawy z odwołania Jolanty G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. z udziałem zainteresowanej Marianny K. o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 4 października 2004 r., oddalającego odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K. z 28 października 2003 r. W wymienionej decyzji organ rentowy stwierdził, że Jolanta G. nie podlega od 2 stycznia 2002 r. ubezpieczeniu społecznemu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek Kiosk Przemysłowo-Spożywczy Marianny K., ponieważ umowa o pracę zawarta między nimi w piątym miesiącu ciąży ubezpieczonej miała na celu obejście prawa.

Sąd Okręgowy ustalił, że Marianna K., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Kiosk „Ruch”, zawarła 2 stycznia 2002 r. ze swoją córką Jolantą G. umowę o pracę na czas nieokreślony, zatrudniając ją w charakterze sprzedawcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym 1000 zł brutto. Marianna K. nie zatrudniała wcześniej żadnego pracownika, gdyż pomagały jej dzieci, w

tym Jolanta G. Po otrzymaniu zwolnienia lekarskiego przez ubezpieczoną, tj. od 19 lutego 2002 r., Marianna K. nie zatrudniła żadnego pracownika, a w sklepie pomagał jej mąż. Przed zawarciem umowy o pracę Jolanta G. pomagała Mariannie K. w prowadzeniu działalności gospodarczej i z chwilą zawarcia umowy sytuacja ta w żadnej mierze nie uległa zmianie. Zarówno przed 2 stycznia 2002 r., jak i w czasie nieobecności ubezpieczonej w pracy z powodu kłopotów zdrowotnych Marianna K. nie zatrudniła innej osoby i w dalszym ciągu posiłkowała się pomocą osób najbliższych. Przed zawarciem umowy o pracę Jolanta G. była bezrobotna i nie miała uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Z wnioskiem o przyznanie zasiłku chorobowego z ZUS wystąpiła już po upływie miesiąca od zawarcia umowy o pracę. Od września 2001 r. do grudnia 2001 r. prowadzona przez Mariannę K. działalność gospodarcza przyniosła dochód netto 32.867,17 zł, natomiast od stycznia 2002 r. do września 2002 r. - 68.235,02 zł. Mając na uwadze te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy miał wszelkie podstawy do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną Jolantą G. a jej matką Marianną K. miała na celu obejście prawa, a zatem w myśl art. 58 § 1 k.c. jest czynnością nieważną. Taki wniosek znajduje uzasadnienie w tym, że ubezpieczona pomagała matce w prowadzeniu działalności gospodarczej także przed zawarciem umowy o pracę, nie miała wcześniej uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, po upływie miesiąca od zawarcia umowy o pracę wystąpiła o przyznanie zasiłku, a wysokość dochodów uzyskiwanych z działalności gospodarczej Marianny K. nie uzasadnia przyjęcia, że właśnie od 2 stycznia 2002 r. potrzebowała ona pracownika na czas nieokreślony, zwłaszcza że przed tym dniem i po uzyskaniu przez ubezpieczoną zasiłku chorobowego nie zatrudniano innej osoby.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona. Uznając tę apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny wskazał, że kwestią sporną w sprawie było ustalenie, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy Jolantą G. a Marianną K. była rzeczywistą czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też umowa ta była czynnością pozorną, zawartą w celu uzyskania przez apelującą świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), ubezpieczeniu społecznemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy. Pracodawca ma obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia „zatrudnionych pracowni-

ków", zaś samo zawarcie umowy o pracę nie wystarcza do stwierdzenia, że rzeczywiście doszło do zatrudnienia. Nie jest możliwe w wyniku tylko tej czynności prawnej nabycie prawa z ubezpieczenia społecznego. Domniemanie powstania stosunku pracy wynikające z zawarcia umowy o pracę może być bowiem obalone przez stwierdzenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i zgłoszenie do ubezpieczenia z tej przyczyny miało charakter fikcyjny. Zgłoszenie do ubezpieczenia Jolanty G. miało, w ocenie Sądu Apelacyjnego, taki właśnie charakter. Sąd podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a także wyprowadzone z nich wnioski. Rozważając kwestię, czy Jolanta G. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, czy też jedynie pomagała matce Sąd uznał, że brak jest wystarczających dowodów do stwierdzenia, że faktycznie świadczyła ona pracę w sklepie prowadzonym przez matkę w charakterze pracownika i w wymiarze określonym umową o pracę. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał za trafne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że doszło do naruszenia art. 58 § 1 k.c. i nadużycia prawa w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik ubezpieczonej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 58 § 1 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i wniósł o uchylenie tego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego. W ocenie skarżącej, wykonywanie przez nią pracy w ramach stosunku pracy miało prawną doniosłość w sterze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako tytuł ubezpieczenia. Uchybienie przez Sąd Apelacyjny prawu materialnemu przez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. polega na błędzie w subsumcji. Sądy obu instancji stwierdziły, że zamiar zawarcia umowy o pracę w celu uzyskania objęcia ubezpieczeniem społecznym i świadczeń z tego ubezpieczenia zmierza do obejścia ustawy. Tymczasem taki cel, realizowany przez uzyskanie statusu pracownika, nie jest z sprzeczną ustawą ani nie prowadzi do jej obejścia. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem obejścia prawa, gdy dana osoba, która nie mogła - jako dotychczas nieubezpieczona - uzyskać prawa do zasiłku, dąży do zmiany swej sytuacji prawnej przez zawarcie umowy o pracę, którą świadczy, a świadczenie to jest przez pracodawcę odbierane. Taki stan faktyczny dowodzi nie obejścia ustawy, lecz przeciwnie, spełnienia warunku zatrudnienia pracowniczego, stanowiącego tytuł ubezpieczenia społecznego. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy, jest - zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy - pozostawanie w stosunku pracy, przy czym na podstawie art. 13 pkt 1 ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Co do zasady trafnie zatem twierdzi skarżąca, że skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który konsekwentnie podtrzymuje stanowisko, że chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy (zob. np. wyroki z: 13 maja 2004 r., II UK 365/03; 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05; 14 lutego 2006 r., III UK 150/05; 30 maja 2006 r., II UK 161/05; 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05; 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06). Pełnomocnik skarżącej nie zwrócił jednak uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie podtrzymał twierdzenia Sądu pierwszej instancji o obejściu prawa przez ubezpieczoną, lecz rozważał, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy nią a Marianną K. była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście Sądu Apelacyjnego do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może

dość wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (zob. np. wyroki z: 6 grudnia 1990 r., II UR 9/90, OSP 1991 nr 7-8, poz. 172; 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPIUS 1997 nr 15, poz. 275; 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPIUS 1999 nr 5, poz. 187; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPIUS 2002 nr 21, poz. 527; 18 października 2005 r., II UK 43/05; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05; 18 maja 2006 r., III UK 32/06; 14 września 2006 r., II UK 2/06). To oczywiste wymaganie wynika z powołanych wyżej artykułów; 6 ust. 1, 8 ust. 1, 11 ust. 1 oraz 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Istnienie stosunku pracy podmiot zgłaszający do ubezpieczenia wykazuje z reguły przez przedstawienie dokumentu w postaci pisemnej umowy o pracę, która - z rozważanego punktu widzenia - zawiera informacje mieszczące się w pojęciu informacji związanych ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego w rozumieniu przepisów rozdziału 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, których prawdziwość organ rentowy, w przypadku wątpliwości, może zakwestionować (art. 41 pkt 13). Wobec przedstawionej regulacji kwestia ważności zawartej umowy o pracę stoi w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym na drugim planie, bowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki SN z: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPIUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPIUS 2000 nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 496, 21 kwietnia 1998 r., II UKN 2/98, OSNAPIUS 1999 nr 7, poz. 251, 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPIUS 1999 nr 5, poz. 187, 11 września 1998 r., II UKN 199/98, OSNAPIUS 1999 nr 18, poz. 591; 21 stycznia 1999 r., I PKN 541/98, OSNAPIUS 2000 nr 5, poz. 180; 7 lipca 2005, II UK 275/04; 30 maja 2006, II UK 161/05; 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05; 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06). Sama nieważność umowy o pracę, wynikająca np. z jej pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., może natomiast być okolicznością potwierdzającą brak przesłanek skutecznego zgłoszenia danej osoby do ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny uznał, że zgłoszenie Jolanty G. do ubezpieczenia miało charakter fikcyjny, bowiem jak wynika z ustaleń Sądów obu instancji nie wykonywała ona pracy w charakterze pracownika, lecz jedynie pomagała matce w prowadzeniu dzia-

łalności gospodarczej. Ustaleniem tym Sąd Najwyższy jest związany wobec niezakwestionowania go w drodze stosownych zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Poza tym, w świetle okoliczności sprawy nie budzi ono zastrzeżeń. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, że skarżąca nie została objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej 2 stycznia 2002 r., ponieważ nie wykonywała pracy w charakterze pracownika, lecz pracę mającą charakter pomocy rodzinnej. Sąd nie wyjaśnił, z jakiego względu uznał art. 58 § 1 k.c. za podstawę nieważności umowy o pracę zawartej przez ubezpieczoną z jej matką (sprzeczność z ustawą?, obejście ustawy?). Z okoliczności sprawy wynika, że taką podstawę mógł być raczej art. 83 § 1 k.c., ustanawiający sankcję nieważności dla oświadczeń woli złożonych drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Kwestia ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla ostatecznej prawidłowości zaskarżonego wyroku, skoro, jak wyżej wskazano, o nieobjęciu tym ubezpieczeniem, w przypadku zgłoszenia do niego osoby niebędącej pracownikiem, nie decyduje nieważność umowy, lecz faktyczne niepozostawanie w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., co zostało przez Sąd ustalone.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====